

DR GRZEGORZ PIEKARSKI

Akademia Pomorska w Słupsku
Instytut Pedagogiki i Pracy Socjalnej

TEORETYCZNE PODSTAWY WOLONTARIATU (W POLU PRACY SOCJALNEJ) W KONCEPCJACH DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO

ABSTRAKT

Celem prezentowanego tekstu jest ukazanie różnorodnych (choć ograniczonych do wybranych tylko) koncepcji działania społecznego, a przez to możliwości odnalezienia takich teoretycznych podstaw, które mogą przyczynić się do ponownej refleksji nad wolontarystycznymi działaniami wykonywanymi w polu pracy socjalnej.

Zjawiska społeczne, w tym także wolontariat, dzieli się na czynności i wartości społeczne, których przedmiotem tych pierwszych stają się oddziaływania zarówno indywidualnych osób, jak i grup ludzkich, a te jednocześnie czynią się reprezentantami wartości społecznych. Tak ujęte założenie pozwala ukuć tezę, że każde zjawisko społeczne staje się układem złożonym zawierającym w sobie czynności i wartości, które są w sposób nierozzerwalny ze sobą połączone. Dlatego wydaje się, że odpowiednim narzędziem dla analiz problematyki wolontariatu w kategorii układów społecznych, będą koncepcje działania społecznego ujmowanego przez pryzmat czynności działającego podmiotu wraz z przynależnym dynamicznym systemem wartości, wśród których dominująca jest wartość społeczna odnosząca się do czynu. W tym znaczeniu przez działanie społeczne wyrażające się w strukturyzowaniu teraźniejszości przez przyszłość i nadawaniu sensu antycypacji, rozumie się pewne wyobrażenie stanu finalnego danej sytuacji. Stąd problematyka odkrywania sensu i znaczenia działania, a także jego interpretowania i wyjaśniania czy to z punktu podjętej, czy zaniechanej aktywności, analizowana w kategoriach ogólnej refleksji nad działaniem, przygotowania do podjęcia działania, jego deskrypcji i eksplanacji, jest dla pedagoga – zwłaszcza pedagoga społecznego i pedagoga pracy socjalnej

warta uwagi – chociażby ze względu na pragmatyczny wymiar pedagogiki społecznej jako dyscypliny stosowanej.

Teoretyczne refleksje dotyczące działania społecznego stanowić mogą, jak się wydaje, znaczące uzupełnienie namysłu nad wolontarystyczną aktywnością podejmowaną w obszarze pracy socjalnej i pomocy społecznej¹⁾, jako że właśnie to ta grupa teorii jest obecnie jednym z głównych nurtów pociągających za sobą rozwój naukowo uzasadnionych refleksji nad wiedzą, umiejętnościami i motywacjami niezbędnymi przy praktycznym wykonywaniu tej pracy. Teoretycznych podstaw wolontariatu (także realizowanego w obszarze pracy socjalnej) szukać zatem można w koncepcjach działania społecznego odnoszących się do procesów socjalizacyjno-wychowawczych, które dokonują się w obszarze pracy socjalnej oraz szeroko rozumianej edukacji. Wśród nich warto wymienić choćby analizy Maxa Webera, Pierre Bordieu, Paula Ricoeura czy na gruncie polskim – Floriana Znanieckiego, Heleny Radlińskiej, Tadeusza Kotarbińskiego, a współcześnie Ewy Marynowicz-Hetki.

PIONIERSKA KONCEPCJA MAXA WEBERA

Koncepcja Webera (2002, s. 6), uznawanego za pioniera teorii działania społecznego, definiuje działanie społeczne jako te, „które wedle intencjonalnego sensu działającego lub działających odnosi się do zachowań innych ludzi i jest na nie zorientowane w swoim przebiegu”. Teoria ta uznawana może być jako przejaw aktywności i społecznego uczestnictwa jednostki w zbiorowości ludzkiej, gdzie jej działanie społeczne współokreślanie jest przez nią w toku indywidualnego rozwoju.

Szczególne zainteresowanie Weber wyrażał w stosunku do postaw, wartości, przekonań, norm i zamiarów, które kierowały ludzkim zachowaniem. Przywiązywał również wyjątkową uwagę do statusu społecznego (na który składały się cechy indywidualne i odbiór społeczny) oraz do wielu indywidualnych czynników (np. władza polityczna) mogących wpłynąć na działania innych.

Działanie społeczne jednostki w ujęciu Webera jest głównym determinantem powstawania wszelkich struktur społecznych takich jak chociażby grupy statusowe, organizacje czy instytucje. W swoim rozróżnieniu wyodrębnił cztery typy działań:

¹⁾ O słuszności wpisania wolontariatu w realizację wartości, zadań, celów i funkcji z zakresu pracy socjalnej pisałem w: Piekarski, 2014, s. 47–61.

- działania racjonalne ze względu na cel, w którym działający, kierując się racjonalnością instrumentalną, gdzie ze zbioru wartości wybiera cele i przy uwzględnieniu alternatywnych kosztów i korzyści dobiera odpowiednie środki;
- działania racjonalne ze względu na wartości, w odróżnieniu od tych pierwszych, działający podmiot nie kieruje się kalkulacją następstw działania w myśl zasady cel uświęca środki;
- działania afektywne, odpowiadające aktualnym stanom uczuciowym;
- działania tradycyjne, opierające się na nawyku (zob. Tuner, 2006, s. 409–410; Giddens, 2006, s. 41–42).

Odnosząc koncepcję działania społecznego Webera do analiz działań wolontarystycznych w polu pracy socjalnej, należy zwrócić uwagę na różnorodne przesłanki kierowania działaniem i jego kontrolowania, gdzie w tej specyficznej interpersonalnej sytuacji muszą one być odniesione do wyższych racji aniżeli doraźnych i egoistycznie definiowanych celów i efektów. Kwestie te zwracają zatem naszą uwagę na kilka wręcz zasadniczych aspektów, zwłaszcza na konieczność upominania się, by tworzona przez wolontariuszy przestrzeń dobrowolnego i ochotniczego angażowania się była widziana jako „rynek dóbr symbolicznych, niezdominowany troską o zysk i interes” (Witkowski, 2010, s. 74).

FLORIANA ZNANIECKIEGO POSTULAT AKTYWIZACJI I PRZYGOTOWANIA CZŁOWIEKA DO DZIAŁANIA

Działanie społeczne w koncepcji Znanieckiego, ujmowane jako dynamiczny system doświadczeń i wartości kształtowanych przez działającego, pozwala na uwypuklenie jego społeczno-pedagogicznego wymiaru.

Dla Znanieckiego społeczeństwo jawiło się jako zbiór powiązanych ze sobą indywidualnych działań ludzkich, regulowanych określonymi normami i powszechnie akceptowanymi wartościami. Poszukując czynników, które ograniczyłyby procesy destrukcyjne w systemach kulturowych i społecznych, a równocześnie pobudziłyby procesy twórcze i konstruktywne rozwoju, Znaniecki postuluje aktywizację i przygotowanie człowieka do wyzwań związanych z przekształcaniem rzeczywistości społecznej (Żukiewicz, 2009, s. 214–215).

Specyfika pracy wolontariusza, podobnie zresztą jak specyfika pracy pracownika socjalnego, wymaga odpowiedniego przygotowania. W wypadku

wolontariuszy przygotowanie ma najczęściej jednak charakter dobrowolny. Dlatego warto przy różnych okazjach podkreślać, mimo pojawiających się – także w opracowaniach naukowych – sformułowaniach redukujących a nawet pomijających tę kwestię, że do pełnienia roli wolontariusza nie wystarczą ani głos serca, ani dobra wola czy najlepsze chęci, bowiem działanie w polu wolontariatu okazać się może wówczas jedynie „szkodliwą i krzywdzącą ingerencją” (Witkowski, 2010, s. 112). Stąd „konieczna jest określona wiedza i umiejętności w dziedzinie własnej profesji: na temat problemów, grup odbiorców form i metod skutecznej pomocy własnych możliwości i ograniczeń” (Naumiuk, 2003, s. 150). Pomaga to nie tylko w zmniejszaniu barier i omijaniu potencjalnie istniejących w tej przestrzeni pułapek, ale także w uniknięciu zniechęcenia i wypalenia wynikającego z trudności wypisanych w sytuacji wolontariatu. Jednak wiedza ta, choć niewątpliwie jest konieczna, to wciąż wydaje się niewystarczająca. Nie gwarantuje ona przecież tego, że kompleks dobrych zachowań w jednej sytuacji aktualizować będzie dobro w innej. W związku z tym, poza typowymi ćwiczeniami przygotowującymi do pełnienia zadań, wolontariusze powinni być zapoznawani z zagadnieniami ujmującymi działanie społeczne znacznie szerzej. Nie licząc wiedzy specjalistycznej i bezpośrednio użytecznej, wolontariuszom należy ukazać całokształt wywieranego przez nich wpływu na rzeczywistość i związaną z tym odpowiedzialność oraz potrzebę doskonalenia działań. Doskonalenie warsztatu pomocowego wolontariuszy poza dostarczeniem im niezbędnych elementów wiedzy i umiejętności praktycznych, oznaczać powinno także pogłębienie ich postawy duchowej i moralnej. Niezbędne jest, co podkreśla Lech Witkowski (2010, s. 111), przygotowanie w zakresie dyspozycji, zwłaszcza odnośnie do wyobraźni i wrażliwości, a nie tylko umiejętności postępowania według ustalonego trybu²⁾.

KATEGORIA *HABITUSU* PIERRE'A BOURDIEU JAKO SCHEMAT ORIENTUJĄCY DZIAŁANIE

Koncepcja, której nie można pominąć w wyjaśnianiu i interpretacji działań społecznych, i która może być szczególnie użyteczna dla analiz działań wolontarystycznych, to sformułowana przez Pierre'a Bourdieu (2007) kategoria habitusu, rozumianego w kategoriach punktu struktury społeczno-kulturowej oznaczającego schemat orientujący działanie. Definiowany

²⁾ Szerzej o konieczności przygotowania wolontariuszy pisałem w: Piekarski, 2013, s. 71–84.

jako system trwałych, nabytych i przekazywalnych dyspozycji myślenia i zachowań habitus stanowi łączny rezultat internalizacji kultury i obiektywizacji struktur społecznych poprzez doświadczenie zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym (Bourdieu, 2007, s. 197). I mimo że istotnymi są doświadczenia wyniesione z socjalizacji pierwotnej, to wyraźnie zaznaczyć należy, że habitus wykracza poza proste działania socjalizacyjne, gdyż „obejmując wszystkie przeszłe doświadczenia, działa w każdej chwili jak matryca postrzeżeń, ocen i działań i umożliwia wypełnianie nieskończenie zróżnicowanych zadań dzięki analogicznym transferom schematów pozwalających rozwiązywać podobne problemy i dzięki stałemu korygowaniu osiągniętych wyników, dialektycznie wytwarzanemu przez te rezultaty” (tamże, s. 197). Stąd to habitus właśnie dostarcza praktycznych narzędzi i dyspozycji niezbędnych do działania w różnych obszarach i kieruje decyzjami podejmowanymi przez jednostkę (w tym niewątpliwie w działaniach realizowanych na zasadach wolontariatu). W zależności od swej siły habitus może bowiem ograniczać zasady dokonywania wyborów indywidualnej drogi życia, w tym działania, ponieważ jako czynnik sprawczy określa zasady rozwiązań, a właściwie zamyka możliwości innych rozwiązań niż zwyczajowo przyjęte w danej społeczności. Stąd koncepcja habitusu Bourdieu może być przydatna dla analiz zachowań podmiotu działającego i ich lepszego zrozumienia, zwłaszcza poznania odniesień ukierunkowujących działanie podmiotu oraz antycypacji możliwych nieprawidłowości. Wydaje się, że siła bądź słabość habitusu w związku z dużą lub małą swobodą w wyborze wartości i orientowaniu działania, czyli silną lub słabą autonomią jednostki, stać się może przydatną wiedzą w analizowaniu i wyjaśnianiu podejmowanego przez jednostkę działania prospołecznego opartego na zasadach w pracy wolontariatu. Kategoryzacja związków między habitusem a autonomią wyglądać może następująco:

- habitus silny, autonomia duża – indywidualny konflikt między silnym habitusem a silną autonomią moralną powodować może zaburzenia w orientacji postępowania w wyborach indywidualnych i w orientacji działania społecznego;
- habitus silny, autonomia mała – charakterystyczne dla silnej reprodukcji społeczno-kulturowej, gdzie orientacja działania wpisana jest tradycję oraz silny schemat działania;
- habitus słaby, autonomia duża – charakteryzować będzie działanie pozbawione orientacji aksjologicznych nacechowane relatywizmem moralnym;

- habitus mały, autonomia mała – to działanie charakteryzujące się brakiem autonomii, typowe dla działania zagubionego aksjologicznie, co powodować może zagrożenie w postaci tyranii lub nadmiernej lokalności (Marynowicz-Hetka, 2007, s. 105–106).

W tym kontekście (odniesionym także do działania wolontarystycznego w polu pracy socjalnej) istotnym zagadnieniem jest zorientowanie podmiotów podejmujących działanie na wartości. To one są pewnego rodzaju przekonaniem, odnoszącymi się do pożądanego celu ludzkiej egzystencji lub działań. Shalom Schwartz (1992), wskazując na ich świadomy i ponad-sytuacyjny charakter, akcentuje rolę wartości w kierowaniu procesem selekcji i oceny zdarzeń. Wartości, jak wynika z badań, pełnią również funkcję kryteriów oceny wydarzeń i zachowania się. Warto także wspomnieć, że zachodzi treściowe podobieństwo między wartościami wybieranymi przez jednostki a formułowanymi i realizowanymi przez nie celami i zadaniami życiowymi (Martynowicz, 2004, s. 55).

Dlatego nie ulega wątpliwości, że „orientacja na wartości (*value orientation*) odnosi się do tych aspektów orientacji działającego (*actor*), które odsyłają go do przestrzegania określonych norm, standardów, kryteriów selekcji, kiedykolwiek znajdzie się on w przypadkowej sytuacji pozwalającej na dokonanie (i wymagającej dokonania) przez niego wyboru. Kiedy działający jest zmuszony do wyboru spośród rozmaitych środków, kiedy zmuszony jest do wyboru spośród rozmaitych celów [...] – kiedykolwiek będzie zmuszony do podjęcia jakiegokolwiek wyboru – jego orientacja na wartości odsyła go do określonych norm, które pokierują działającym w jego wyborach. Orientacje na wartości, odsyłające człowieka do przestrzegania pewnych zasad w wyborach podejmowanych spośród dostępnych alternatyw, nie są przypadkowe, ale tworzą zwykle system, który odsyła jednostkę do jakiegoś zorganizowanego zestawu reguł (tak, aby reguły nie przeczyły sobie nawzajem)” (Parsons, Shils, Olds, 2006, s. 376).

Tym samym istotnego znaczenia nabiera solidna edukacja aksjologiczna do świadomego i odpowiedzialnego wyboru wśród różnorodnych wartości, tak, by identyfikacja z nimi oparta była na cnotach, które – pisał August Comte Sponville (2000, s. 10) – są „szczytem pomiędzy dwiema ułomnościami, linią grzbietową pomiędzy dwiema przepaściami: jak odwaga pomiędzy tchórzostwem i zuchwalstwem, godność pomiędzy życzliwością a egoizmem czy czy łagodność pomiędzy złością a apatią”.

CZŁOWIEK ZDOLNY DO DZIAŁANIA PAULA RICOEURA

Analiza rozumienia działania społecznego oraz kształtowania jednostki i jej środowiska wydaje się szczególnie interesująca nie tylko względem optymalizacji wiedzy teoretycznej, lecz także dla praktyki wolontariatu. Pomocą w prowadzonych rozważaniach okazać się może przywołana przez Ewę Marynowicz-Hetkę (2007, s. 557–559) koncepcja człowieka zdolnego do działania Paula Ricoeura. Wydaje się, że odwołanie się do tej koncepcji jest szczególnie istotne zwłaszcza w pryzmacie określających ją dwóch par pojęć: zaangażowania i wierności, które Ricoeur zastosował do opisu współczesnego człowieka: człowieka podatnego na zagrożenia (*l'homme faillible*) i człowieka odpornego na nie. To jego którego nazwał właśnie zdolnym do działania (*l'homme capable*).

Koncepcja człowieka zdolnego do działania obejmuje główne cztery sfery zdolności, które są fundamentalnymi w uświadomieniu sobie swoich możliwości, ale i słabości, bowiem człowiek zdolny to nie tylko przecież człowiek wrażliwy, empatyczny, odczuwający siebie i innych, lecz także człowiek, który zna swoje mocne i słabe strony. Ta świadomość osobistego potencjału staje się niezwykle wartościowa w podejmowaniu działań woluntarystycznych, gdzie wymienić należy:

- zdolność do mówienia, której świadomość stanowi punkt wyjścia do podjęcia działania i w którym poprzez ocenę swych możliwości podmiot działający dokonuje identyfikacji siebie;
- zdolność siły sprawczej, dzięki której podmiot zdolny jest podjąć inicjatywę i doświadczyć nowej aktywności;
- zdolność odpowiadania o sobie, umożliwiającą budowanie indywidualnej tożsamości narracyjnej;
- zdolność do działania, która powoduje, że podmiot staje się osobą, na której można polegać (Marynowicz-Hetka, 2007, s. 558).

Podstawą do określenia pojęcia zdolności do działania jest zatem swoista aktywność w wyborach i decyzjach, która stanowi punkt wyjścia dla pojęcia *podejrzenia* rozumianego jako akt uznania kogoś za odpowiedzialnego a więc mogącego odpowiadać za coś. Tym samym człowiek jako podmiot zdolny do działania, to ten, który potrafi być sobą, rozumie i porozumiewa się z innymi, działa, dotrzymuje obietnic, czy wreszcie odpowiada za własne czyny i w swych wyborach oraz decyzjach odkrywa również swoją sprawność (Ricoeur, 2004, s. 93). Nie jest już w związku z tym jedynie narratorem pewnej opowieści ale sprawcą. A „określić samego siebie jako

wykonawcę działań to uznać swoją zdolność do działania”, co jak podkreślał Ricoeur (1992, s. 39), staje się warunkiem przyjęcia odpowiedzialności za dokonywane wybory. Dlatego człowiek zdolny do działania, to osoba, która będąc rzeczywistym sprawcą czynu przejawia określone właściwości psychiczne, wśród których znajdują się:

- Poczucie podmiotowości czy inaczej poczucie sprawstwa.
- Świadomość aktywności zdolność do czucia się podmiotem, dla której realizacji konieczne są nieugiętość, wierność odnoszenie triumfu nad bezwładnymi siłami przyzwyczajenia i wpływu środowiska (Hessen, 1997).
- Zdolność do przewidywania skutków, rozumiana jako zespół umiejętności poznawczych zwanych potocznie wyobraźnią.
- Kontrola zachowania pojmowana jako zdolność do realizacji wyznaczonego celu działania.
- Rozeznanie w wartościach, co wymaga świadomości dobra i zła, a także kompetencji instrumentalno-poznawczych, emocjonalno-poznawczych oraz moralnych (Piekarski, 2013, s. 78–79). Chodzi zatem o mądrość działania, która jest warunkowana aksjologicznie, gdyż posiadanie nawet szerokiego zasobu umiejętności, które pozbawione są kontekstu aksjologicznego nie determinuje przecież dobrego działania.
- Możliwość wyboru, a więc możność dysponowania działaniem, kierowania nim. Szeroko na ten temat, rozróżniając zewnętrzną i wewnętrzną możność działania, pisał Tadeusz Kotarbiński (1934), według którego możność zewnętrzna odnosi się do sprawcy, któremu nic poza nim samym nie udaremnia zrealizowania podjętego działania. Możliwość wewnętrzną zaś utożsamiał z posiadanym przez sprawcę dyspozycjami, umiejętnościami, które charakteryzował jako: siłę, wolę, wiedzę i sprawność³⁾.

³⁾ „Kto nie zna się na medycynie” – pisze Kotarbiński (1934, s. 17–18) – „bywa bezradny wobec choroby, a kto się nie ćwiczył, ten ze względu na brak sprawności, nie zagra trudnego utworu muzycznego. Ale o to piłkarz zręcznym kopnięciem strzelił gola: zechciał bowiem, a miał dość siły i wiedział, jak to się robi, i umiał odpowiednio nogą zawinąć. [...]. Możliwość wewnętrzną działania posiada ten, kto umie i chce dany czyn wykonać, w drugim znaczeniu natomiast – ten, kto umie wykonać i wykona, jeżeli zechce (przy tym umieć wykonać, w tym kontekście, to nie tylko mieć dostateczną sprawność lecz mieć dostateczną wiedzę, sprawność i siłę”. Myśl Kotarbińskiego doskonale obrazuje konieczność posiadania przez wolontariuszy możliwości wewnętrznej działania, czyli zespołu trzech niezbędnych uzdolnień: siły, wiedzy i sprawności.

Wydaje się, że te wymienione wcześniej specyficzne właściwości psychiczne charakteryzować winny w stopniu optymalnym potencjalnego wolontariusza. To dzięki nim staje się on zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swoje działanie, tak więc innymi słowy jest potencjalnie odpowiedzialny. Natomiast odchylenia od optimum w obu kierunkach, czy to nadmiaru, czy niedoboru wyrażać się będą w niepożądanych cechach osobowości wolontariuszy i w zachowaniach wręcz szkodliwych, prowadzących się do estetyk generujących sytuacje dyskomfortu, stresu, które mogą nie tylko zniechęcić do współpracy czy komunikacji, ale nawet skłonić zarówno samego wolontariusza, jak i osobę, której pomoc jest udzielana do wycofania się z interakcji w ogóle.

Poszczególne przykłady funkcjonowania osobowościowego wolontariuszy po obu stronach przeciwległych biegunów (nadmiar lub niedobór) można zilustrować w sześciu wymiarach.

- Wymiar podmiotowości – niepożądane cechy osobowości dotyczą tu z jednej strony ludzi nadmiernie posłusznych, uległych, zdających się na innych i unikających osobistej odpowiedzialności, z drugiej – ludzi przesadnie ambitnych, biorących wszystko w swoje ręce, dążących do kontroli nad otoczeniem i przejmowaniem odpowiedzialności za wszystko i wszystkich, co determinuje szereg pułapek, w które wpadać mogą zarówno osoby korzystające z pomocy, jak i sami wolontariusze tej pomocy udzielający (zob. Czerepaniak-Walczak, 2005, s. 159–169).
- Wymiar świadomości – nieprawidłowości po jednej stronie polegają tu na niedostatecznej uważności, bujaniu w chmurach, nie liczeniu się z realiami. Po drugiej stronie lokują się zaś ci o stałej gotowości do czujności, nieufni, podejrzliwi, węszący we wszystkim podstęp i zagrożenie.
- Wymiar przewidywania skutków obejmuje po jednej stronie ludzi, których określić można jako nieprzewidyujących, niefrasobliwych, niemyślących o skutkach, bezmyślnych czy bezrefleksyjnych (rzecz niemająca nic wspólnego z głupotą), co uniemożliwia uświadomienie sobie, że czyni się coś złego. Po przeciwległej stronie znajdują się osoby nadmiernie rozważne, wszystko przewidujące, asekuranckie a przez to uciekające od odpowiedzialności ze względu na strach przed możliwością niepomysłnego splotu zdarzeń.
- Wymiar kontroli zachowań – po jednej stronie różnice w cechach osobowości charakteryzują jednostki bez silnej woli, impulsywne,

ulegające odruchom, podatne na nastroje, kierujące się zachciankami a przez to zmienne w dążeniach. Natomiast po drugiej stronie umiejscowić należy ludzi, których najczęściej określa się mianem żelaznego charakteru czy stalowej woli. Są to jednostki, które mimo zmiany okoliczności pozostają usztywnione w dążeniu do raz wytyczonego celu.

- Wymiar orientacji w wartościach – brak orientacji w wartościach może dotyczyć norm i przepisów regulujących życie w określonej grupie społecznej oraz wartości przyjętych w danym środowisku, ale także odnosić się może do własnych wartości. W tym wypadku mówimy o niedostatecznej znajomości siebie i kryteriów dokonywanych wyborów.
- Wymiar zdolności do dokonywania wyborów zależy z jednej strony od kompetencji decyzyjnych, a z drugiej od istnienia wartości, pomiędzy którymi można wybierać. Przy braku ustabilizowanego i dobrze zhierarchizowanego systemu wartości występuje znaczna chwiejność w wyborze celów ukierunkowujących aktywność i łatwość rezygnacji z nich na rzecz innych, równie krótkotrwałych. Zaznaczyć jednak należy, że także zbyt stabilna hierarchia wartości osłabia moc regulacji zachowania, prowadząc w konsekwencji do kształtowania się cech składających się na fanatyzm czy przesadny rygoryzm (Kościelska, 2007, s. 38–42).

Przedstawiona klasyfikacja możliwych, jednak niepożądanych dla wolontarystycznego działania, właściwości psychicznych, zwraca uwagę na konieczność oscylowania potencjalnego wolontariusza między opisanymi wariantami wymiarów, co stanowi warunek unikania pułapki zamknięcia własnej postawy w którymś z wariantów.

KATEGORIA DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO W SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNYCH INTERPRETACJACH EWY MARYNOWICZ-HETKI

Współczesne podejście do kategorii działania społecznego, biorąc pod uwagę jego różnorodne wymiary i aspekty, odnajdujemy w analizach Marynowicz-Hetki. Wyniki tych analiz wskazują, że kategoria ta jest niezwykle kluczowa dla zrozumienia istoty podejmowanych form społecznych aktywności, a więc i działań opartych na zasadzie wolontariatu, ich interpretowania i uzasadniania, a także ich projektowania i jakości.

Autorka, ujmując działanie społeczne z punktu widzenia trzech różnych perspektyw, uwzględnia następujące obszary analizy:

- Istota działania, nadawanie mu sensu i znaczenia w konkretnych sytuacjach, gdzie szczególnie istotne dla rozważań społeczno-pedagogicznych staje się naznaczenie aksjologiczne oraz wyobrażenie działania w zakresie stanu istniejącego i stanu postulowanego. Ważny staje się tu proces uświadamiania i pojmowalności znaczenia podejmowanego działania i to co najmniej z trzech powodów:
 - poznania opisu, a zwłaszcza oceny czyjegoś działania w sferze społecznej;
 - orientowania działania;
 - kształtowania postaw do podejmowania działania.
- Metodyka działania, która wiąże się z przygotowaniem do działania w różnych obszarach życia społecznego. Ważności w tym znaczeniu nabiera analiza związków między samym działaniem a formowaniem jednostki do działania.
- Metodologia poznania działania z perspektywy zewnętrznej wyjaśniającej zaobserwowane fakty i zdarzenia z przebiegu działania oraz perspektywy wewnętrznej charakteryzującej się podejściem interpretatywnym, zmierzającym do zrozumienia intencji podmiotu działającego. Perspektywa ta zwana podejściem transwersalnym, opiera się na przypuszczeniu, że działanie można analizować z trzech perspektyw określonych aksjologicznie. Po pierwsze – wyobrażeniowej (poznawczej, intelektualnej) odnoszącej się do posiadanych wyobrażeń o działaniu, wyobrażeń o sobie i swoich możliwościach; po drugie – aktywnej, pozwalającej na samoocenę poczucia tożsamości oraz poczucia kompetencji do działania; po trzecie – operacyjnej, w której przebiega cały proces działania (Marynowicz-Hetka, 2007, s. 95–96).

Takie rozumienie działania społecznego, którego celem jest przekształcenie i transformacja rzeczywistości społecznej obejmuje kilka powiązanych ze sobą elementów: Pierwszy z nich – definiowanie sytuacji – wydaje się tym składnikiem, który przez określenie, opisanie, wyjaśnienie sytuacji pozwala na odnalezienie sensu działania wolontarystycznego i stanowi niezbędny impuls do jego podjęcia i ukierunkowania. Element drugi – orientowanie działania – polega na próbie określenia celów i uzasadnienia działania, co pozwala zrozumieć jego sens i znaczenie. Etap trzeci – podejmowanie aktywności – wyraża się w samym podejmowaniu aktywności wolontary-

stycznej lub jej zaprojektowaniu czy wskazaniu konieczności jej podjęcia, co wymaga uwzględnienia chociażby kompetencji podmiotu działającego czy szerszego kontekstu społecznego (tamże, s. 100–106).

HELENY RADLIŃSKIEJ DZIAŁANIE ZORIENTOWANE NA ZMIANĘ RZECZYWISTOŚCI ŻYCIA CODZIENNEGO

Działanie społeczne jako pojęcie, poprzez które rozumie się aktywność systematyczną, ciągłą czy jak określa Helena Radlińska umiejętną, występuje od początków kształtowania się tradycji polskiej pedagogiki społecznej. Pojęcie *społeczny*, *społeczna* stosuje się w co najmniej dwóch sensach. Pierwszy, co do wyznaczeniu celu aktywności i drugi, co do określenia sposobu działania. Zdaniem Radlińskiej (1961, s. 305) celem tym jest przebudowa życia człowieka, co wymaga zaangażowania sił tkwiących w danym środowisku oraz wspomagających proces dokonujących się zmian, sił zewnętrznych, które aktywizują i potęgują potencjał sprawczy danego środowiska, wspierając w tym zakresie siły wewnętrzne. Radlińska żywiła głębokie przekonanie, że człowiek mimo tego, że jest zależny od sił zewnętrznych, to jest również zdolny do kształtowania swego statusu w i wobec rzeczywistości. Dlatego takie znaczenie miały dla niej siły ludzkie tkwiące w potencjale każdego człowieka. Właśnie to ich wydobywanie, pomnażanie stanowiło dla niej drogę do osiągnięcia tej zmiany.

Wprowadzenie w latach 30. ubiegłego wieku pojęcia *sił ludzkich* rozumianego jako „zespół określonych czynników i wartości funkcjonujących w środowisku, w postaci jednostkowych lub zbiorowych, jawnych lub ukrytych uzdolnień wyrażających się w działaniu” (tamże, s. 33), stanowiło zaczątek do dalszych badań nie tylko w dyscyplinach pokrewnych pedagogice, lecz także wewnątrz niej samej. Przyczyniło się to niewątpliwie do rozwoju tej problematyki, uzupełniając i łącząc poczucie sił społecznych z analizami dotyczącymi uwarunkowań przemian społecznych, zagadnień społecznego uczestnictwa – obywatelskości, pojawiających się organizacji ruchów społecznych, w tym wolontariatu, ich dynamiki, zasad funkcjonowania. Teoria sił społecznych czy inaczej sił działania społecznego, jak twierdzi Radlińska (tamże, s. 368), oparta jest na uzdolnieniach i cechach jednostek oraz grup wyrażających się w działaniu w jakiegokolwiek dziedzinie. Potencjał tych sił stwarza możliwości aktywnego udziału człowieka i grup w przemianie warunków egzystencji osób, rodzin i społeczności lokalnych tworzących określone środowiska życia codziennego Słusznym

wydaje się więc łączenie koncepcji wolontariatu z pojęciem sił ludzkich Radlińskiej, których przedmiot badań można postrzegać w dwóch ujęciach: 1) jako zmiennej niezależnej w relacji do środowiska wychowawczego (wolontariat jako ruch społeczny oparty na siłach społecznych i aktualizującym się w nim procesie wychowania); 2) jako zmiennej zależnej, gdzie siły społeczne ukształtowane są przez inne zmienne: ekonomiczne, społeczne, pedagogiczne, kulturowe, polityczne (wolontariat jako ruch, którego funkcjonowanie determinowane jest różnorodnymi czynnikami, w tym dotyczącymi bezpośrednio wolontariuszy) (Olubiński, 2004, s. 142).

Wolontariat zrodził się jako reakcja na potrzeby osób będących w wyjątkowej dla nich, trudnej sytuacji. To wolontariusze, pełniąc w granicach swojej kompetencji, pod kontrolą prawa lub sumienia służbę społeczną, podejmują się działań polegających na pomaganiu jednostkom lub grupom społecznym w odzyskiwaniu poczucia własnej wartości, unikania następstw bezradności w usprawnianiu bądź odzyskiwaniu zdolności społecznego funkcjonowania przez odpowiednio dobrane czynności wspierające, ochraniające, rehabilitacyjne czy korekcyjne (Porowski, 1999, s. 270). Podobnie z dwóch punktów widzenia postrzegać można kategorie sił ludzkich. Po pierwsze, co skonkretyzował Aleksander Kamiński, będzie to perspektywa braku pewnych cech, właściwości u jednostek, które zostały jej pozbawione przez los, warunki społeczne lub historię (Szmagański, 1999, s. 269). Braki te można wypełnić przez budowanie sił, bądź właśnie kompensując je zabiegami pomocy, wychowania, opieki przez wdrożenie tych wartości i włączenie czy pobudzenie takich sił, które przeobrażają dotychczasowe, ekonomiczne, polityczne, biologiczne, społeczno-kulturowe procesy selekcji ograniczające możliwości życiowe jednostki. Po drugie, będą to potencjalne możliwości i wartości indywidualnych osób i grup, które posiadając zdolności krzewienia określonych idei, motywowane zdaniem, uzyskują poprzez zorganizowane działanie moc sił aktywizujących i zmieniających środowisko. Celowi temu służyć powinny organizacje skupiające siły czynne, a więc także organizacje skupiające wolontariuszy, których rolą staje się poszukiwanie i wiązanie się sił działających czynnych, rozproszonych w środowisku wraz z odnajdywaniem tych sił, które są uśpione, które należy rozbudzić. Kategorię sił ludzkich ujmuje się zarówno w znaczeniu jednostkowym, jak i grupowym, rozumianym jako swoisty potencjał energetyczny, jako rodzaj fizycznych i psychicznych (w tym moralnych), duchowych zasobów możliwości, zdolności działania. Przykładem tak rozumianego potencjału jest właśnie ten, którego aktywacja przebiega

w postaci działalności ochotniczej, wolontarystycznej. Jest to potencjał sił ludzkich, które winny być oparte na konsekwencji postanowień i decyzji, czynów, postaw i umiejętności sprostania często niełatwym wymaganiom. Tak ujmowany wolontariat stając się środowiskiem silnie aktywizującym, poprzez synchroniczne jego przekształcanie w znaczeniu wartościowo pozytywnym oraz z jednoczesnym zmniejszaniem lub eliminowaniem elementów niesprzyjających, jest współczesnym wymiarem budzenia sił ludzkich zaproponowanych przez Radlińską, co wskazuje na ponadczasowy charakter tej koncepcji. W tej perspektywie wolontariat, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i strukturalnym wpisuje się także w idee *empowerment*, o której Ole Peter Askheim (za: Szmagański, 2007, s. 414) pisał następująco: „empowerment obejmuje wymiar indywidualny i strukturalny. Wymiar indywidualny odnosi się do działań i procesów mających na celu zwiększenie kontroli jednostki nad własnym życiem, wyposażenie jej w większą wiarę w siebie, lepsze postrzeganie samej siebie, wzbogaconą wiedzę i umiejętności. [...] Wymiar strukturalny odnosi się do struktur społecznych, barier i reakcji kontroli nad własnym życiem [...]. Jest celem samym w sobie, by grupy pozbawione możliwości sprawczych wydobyły się z tego stanu, by były zdolne ustanowić czy odbudować swój status jako równouprawnieni, kompetentni obywatele w społeczeństwie”. Anglosaska idea empowermentu rozumiana jako wzmocnienie, ma na celu, jak dowodzi Andrzej Olubiński (2004, s. 136), powiększenie siły (mocy) zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej. Natomiast wzmocnianie, jako proces oznacza „ułatwienie, umożliwienie, sprzyjanie, czy też promowanie ukrytych lub częściowo widocznych zdolności do optymalnego oraz kompetentnego funkcjonowania”. Dlatego aktywizacja, o której mowa, odniesiona do działań wolontarystycznych wobec jednostek, opiera się na wzbudzaniu swoistego rodzaju dyspozycji intelektualnych, wydobywaniu sił fizycznych i psychicznych celem spożytkowania ich w działaniu społecznym. Natomiast w ujęciu zbiorowym wolontariat staje się wtedy przykładem jednej z najważniejszych metod pracy socjalnej – metody organizacji środowiska lokalnego.

Koncepcja sił społecznych oparta na zdolności do przeobrażenia istniejących warunków i budowania nowych realiów stanowić może podstawę także dla próby systemowego myślenia o działaniach wolontarystycznych ich organizacji i funkcjonowania w co najmniej dwóch aspektach połączonych wspólną klamrą: 1) szerszym – jako siły ruchu społecznego, który zdolny jest do przeprowadzenia zasadniczych zmian w życiu społecznym i 2) węż-

szym – odnoszonym do pojedynczych osób, pojedynczych wolontariuszy, którzy działają w środowisku lokalnym. Klamrą spinającą staję się tu proces tworzenia się sił społecznych, który obejmuje strefę wartości, woli i działania (Theiss, 1996, s. 6–7). Stąd równie ważne jest zagadnienie odpowiedniego przygotowania i uzupełnienia przed ich uaktywnieniem. Niezbędna jest w związku z tym konieczność właściwej organizacji planowanego procesu, gdyż siły ludzkie jako potencjał stanowiący część składową posiadanych zasobów muszą być odpowiednio skanalizowane. Niezorganizowane siły ludzkie jak wskazuje Arkadiusz Żukiewicz (2009, s. 87), mogą tracić tę cenną energię niezbędną do spożytkowania w procesie konstruktywnego tworzenia rzeczywistości sprzyjającej rozwojowi człowieka w jego środowisku. Dlatego warto wymienić chociaż kilka ogólnych właściwości i zasad posługiwania się siłami ludzkimi/społecznymi, które wydają się być przydatne do prawidłowego funkcjonowania wolontariatu zgodnie z jego istotą. Ważnym zatem staję się:

- właściwe spożytkowanie istotnych wychowawczo komponentów i składników środowiska do realizacji określonych celów działania wolontarystycznego;
- uwypuklenie konieczności przestrzegania zasad etycznych w pracy i działalności wolontarystycznej wraz z akcentowaniem wychowawczej funkcji wolontariatu w intencjonalnym i planowym przekształcaniu środowiska oraz realizowaniu celów i zadań społecznych;
- odpowiednie poszukiwanie, a następnie rozwijanie i ukierunkowanie potencjału wolontariuszy w celu optymalizacji wychowawczej funkcji wolontariatu opartego na określonych zasadach, metodach oraz narzędziach pracy;
- wyposażenie wolontariusza w umiejętności odróżnienia przez niego autonomii od wolności rozumianej jako niczym nieskrępowane działanie skierowane na swobodną realizację celów, które przyjmować mogą w konsekwencji wartość negatywną w efekcie czego rozwój wolontariusza oraz jego zachowania w stosunku do innych, a zwłaszcza do osoby potrzebującej pomocy, mogą być w konflikcie z celami, zasadami i wartościami wolontariatu;
- podkreślanie wagi systematyczności, odpowiedzialności, wiedzy i kompetencji w podejmowaniu działań wolontarystycznych przez dążenie do świadomego upodmiotowienia działań i ich sprawstwa, co skutkować może postrzeganiem siebie samego (wolontariusza) jako nie tylko elementu w otaczającej go rzeczywistości, ale przede

wszystkim jako aktywnego w niej sprawcę zmian. Wiąże się to z bardzo osobistym i twórczym podejściem do zadania, wewnętrzną motywacją do jego realizacji oraz poczuciem sensu wykonywanych przez wolontariuszy działań, a przez to stwarza warunki do samowychowania i samorealizacji;

- zasada zdobywania i pogłębiania doświadczenia poprzez uczenie się poznanie samego siebie, informacje o rzeczywistości i specyfice obszaru, w którym przyjdzie wolontariuszowi działać o możliwych relacjach ja – inni, o ich zachowaniach, o typowych ale i o niekonwencjonalnych sytuacjach z którymi przyjdzie się wolontariuszowi spotkać podczas wykonywania zobowiązań wolontarystycznych, o tym co ważne, o tym co złe. Szkolenia wolontariusza pozwalają nie tylko na zdobycie przez niego wiedzy, ale też umożliwiają antycypację przyszłych sytuacji, chroniąc przed stwarzaniem pozornych celów i nadawaniem im pseudowartości, również wyposażają go w praktyczne umiejętności poradzenia sobie w niej, co tworzy podstawę prospołecznej, wolontarystycznej aktywności człowieka (Olubiński, 2004, s. 144–154).

Stworzona przez Radlińską, a następnie rozwijana przez Kamińskiego, Olubińskiego czy Marynowicz-Hetkę kategoria sił społecznych, stać się może, pod warunkiem ich właściwego rozumienia, istotnym składnikiem i narzędziem w organizowaniu i ukierunkowywaniu działalności wolontarystycznej do intencjonalnego przekształcania środowiska w polu pracy socjalnej, nadając im, co ważne, walorów społeczno-pedagogicznych.

ZAKOŃCZENIE

Nie ulega wątpliwości, że praca socjalna, praca społeczna oparta na kontakcie z innymi ludźmi i niejednorodnych sposobach działania jest w swej istocie szczególnie swoista. Z racji tego podjęte w tym opracowaniu analizy w ramach poszczególnych teoretycznych koncepcji działania społecznego nie miały charakteru kompatybilnego, lecz właśnie zgoła heterogeniczny. Stało się to w myśl przyjętego celu, którym było ukazanie różnorodnych (choć ograniczonych do wybranych tylko) koncepcji działania społecznego, a przez to możliwości odnalezienia takich teoretycznych podstaw, które mogą przyczynić się do ponownej refleksji nad wolontarystycznymi działaniami wykonywanymi w obszarze pracy socjalnej.

BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu, P. (2007). *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*. Tłum. W. Krokier. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Comte-Sponville, A. (2000). *Mały traktat o wielkich cnotach*. Tłum. H. Lubicz-Trawkowska. Warszawa: Volumen.
- Czerepaniak-Walczak, M. (2005). Od pomocy państwa do samopomocy – procesy emancypacji w społeczeństwie obywatelskim (perspektywa pedagogiczna). W: B. Kromolicka (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych* (s. 159–169). Toruń: Wydawnictwo Akapit.
- Giddens, A. (2006). *Socjologia*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: WN PWN.
- Hessen, S. (1997). *Podstawy pedagogiki*. Tłum. A. Zieleńczyk. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kościelska, M. (2007). *Sens odpowiedzialności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kotarbiński, T. (1934). *Czyn*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.
- Martynowicz, E. (2004). Wartości oraz ich wpływ na działanie. W: E. Martynowicz (red.), *Motywy, cele, wartości. Przyczynek do zrozumienia stanu ducha i stanu umysłu współczesnych Polaków* (s. 54–81). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Marynowicz-Hetka, E. (2007). Kategoria działania społecznego w pedagogice społecznej – sens i znaczenie działania społecznego. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna* (t. 1, s. 77–110). Warszawa: WN PWN.
- Naumiuk, A. (2003). *Edukacja i aktywizacja społeczna w organizacjach pozarządowych. Przykład ruchu United Way*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Orthos.
- Olubiński, A. (2004). *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Parsons, T., Shils, E.A., Olds, J. (2006). *Kategorie orientacji i organizacji działania*. W: A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne* (s. 366–375). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Piekarski, G. (2013). Edukacja do wolontariatu – wymysł czy potrzeba? W: I. Surina (red.), *Wieloaspektowość przemian współczesnej edukacji wyższej. Wybrane ujęcia* (s. 71–84). Poznań: Contact.
- Piekarski, G. (2014). Gemilut chasadim – żydowskie tropy dla wolontariatu wpisane w zadania pracy socjalnej. W: M. Patalon (red.), *Religijne uwarunkowania pracy socjalnej* (s. 47–61). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Porowski, M. (1999). Hasło: Służba społeczna. W: D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (s. 270). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Radlińska, H. (1961). *Pedagogika społeczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ricoeur, P. (1992). *Filozofia osoby*. Tłum. M. Frankiewicz. Kraków: PAT.
- Ricoeur, P. (2004). *Drogi rozpoznania*. Tłum. J. Margański. Kraków: Znak.

- Schwartz, S. (1992). Universals in the content and structure of values: Theoretical advances and empirical tests in 20 countries, *Advances in Experimental Social Psychology*, 25, 1–65.
- Szmagalski, J. (1999). Hasło: Siły ludzkie. W: D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (s. 270). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Szmagalski, J. (2007). Metody pracy socjalnej w kontekście funkcji prakseologicznej pedagogiki społecznej. W: E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna* (t. 1, s. 381–424). Warszawa: WN PWN.
- Theiss, W. (1996). Edukacja środowiskowa. Zarys problematyki. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10, 6–7.
- Tuner, J. (2006). *Struktura teorii socjologicznej*. Tłum. J. Szmatka. Warszawa: WN PWN.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo*. Tłum. D. Lachowska. Warszawa: WN PWN.
- Witkowski, L. (2010). *Praca socjalna i profesjonalizm pedagogiczny. O zarządzaniu humanistycznym między filozofią edukacji i pedagogiką społeczną*. Łódź: Wydawnictwo WSEZiNS.
- Żukiewicz, A. (2009). *Wprowadzenie do ontologii pracy społecznej. Odniesienia do społeczno-pedagogicznej refleksji Heleny Radlińskiej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.

THEORETICAL BASIS OF VOLUNTEERING (IN THE FIELD OF SOCIAL WORK) IN THE CONCEPTS OF SOCIAL ACTION

ABSTRACT

The purpose of the article is to show the variety (albeit limited to only some) of social action concepts, and thus the possibility of finding such theoretical foundations that can contribute to new reflection on activities performed on a volunteer basis in the field of social work.